



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 13 (12796)

PIĄTEK, 19 stycznia 1996 r.

cena 60 ct

Symposium

Do Europy —

"ani z wyciągniętą ręką, ani z torbą pełną swych problemów"

KILONIA, 18 stycznia (ELTA). Prezydent Republiki Algierii Brazauzas uważa, że Układ Europejski (stowarzyszenie) podpisany z Litwą, Łotwą i Estonią "stworzył nową sytuację geopolityczną w regionie Morza Bałtyckiego".

"Litwa nie wdziera się do Europy ani z wyciągniętą ręką, ani z torbą pełną swych problemów" — mówił szef naszego państwa na międzynarodowym sympozjum "Przyszłość państw Morza Bałtyckiego — perspektywy dla Europy", zorganizowanym w czwartek w niemieckim mieście portowym Kilonii. To forum stało się uroczystym upamiętnieniem 125 rocznicy założenia tej przynależno-hanu. Jej kraju zwierzchno Szeleg-Holstyn.

Prezydent powiedział na sympozjum, że uważa, iż bardzo cenna byłaby specjalna konferencja zorganizowana przez Unię Europejską na temat współpracy państw Morza Bałtyckiego. Podkreślił, że jest aktywnym stronnikiem takiej współpracy i dodał, że region Morza Bałtyckiego jest "unikalny pod względem swej wagi i możliwości" — bo "nie ma na świecie innego morza, które łączyłoby tak ważne państwa, które w przeszłości należały do wrogów bloków, a także państwa neutralne".

Nasilanie współpracy między

państwami Morza Bałtyckiego całkowicie odpowiada podstawowemu priorytetowi polityki zagranicznej Litwy: integracji z politycznymi, ekonomicznymi, kulturalnymi strukturami oraz strukturami bezpieczeństwa Europy", mówił przywódca państwa. Mówił także, że "Litwa nie grozi ani jeden z jej sąsiadów, nie mamy problemów terytorialnych ani granicznych z żadnym państwem sąsiednim, stosunki są budowane na standardach europejskich, nie ma w nich większego napięcia".

Na Litwie zaistniały "określone trudności w działalności bankowej", lecz, zdaniem A. Brazauzasa, przy pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego podjęliśmy ostre kroki do przezwyciężenia negatywnych tendencji.

Na sympozjum, na które zjechało około półtora tysiąca uczestników, prezydenci trzech państw bałtyckich A. Brazauzas, G. Ulmanis i L. Meri spotkali się z prezydentem Niemiec R. Herzogiem oraz kierownictwem kraju związkowego Szeleg-Holstyn.

Na Litwę szef państwa i towarzysząca mu delegacja wrócą w piątek koło południa.

W Sejmie RL

Kary za złośliwe unikanie zwrotu pożyczek

Na orzeczenie sądu złośliwe unikanie zwrotu pożyczki będzie karane pozbawieniem wolności do czterech lat z grzywną bądź bez. Czynu, które spowodowały upłynięcie banku, niewypłacalność, bankructwo lub inne ciężkie skutki, kara się pozbawieniem wolności od 3 do 8 lat. Przedwidziano to w zmianach i uzupełnieniach Kodeksu Karnego RL, uchwalonych dzisiaj w Sejmie.

Udzielenie przez bank pożyczki z naruszeniem ustaw Republiki Litewskiej lub trybu ustalonego w uchwałach Banku Litewskiego, jeżeli pożyczka nie była zwrócona w czas, kara się pozbawieniem

wolności do 2 lat lub tylko grzywną i pozbawieniem prawa pełnienia określonego stanowiska na okres od 2 do 5 lat. Zmiany i uzupełnienia kodeksu karnego przewidują również kary za nieuczciwość i oszustwo kredytobiorcy, ujawnienie przemysłowej, komercyjnej lub bankowej tajemnicy nie uzasadnionej ryzykowną operacją banku, oszukiwanie klientów, nadużywanie zaufania w działalności komercyjnej, gospodarczej lub finansowej. Nowy dokument również ustala, za jakie przestępstwa sąd orzeka konfiskatę mienia.

(ELTA)

Litwa - Polska

Jak ułatwić przewozy

Podczas spotkania pracowników Ministerstwa Komunikacji Litwy oraz Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej Polski na przebiegu granicznym Kalwaria — Budzisko przedstawiciele obu krajów omawiali sprawę przyspieszenia i uproszczenia przepustowości środków transportu przez przejścia graniczne między Litwą a Polską.

Jak poinformował korespondenta BNS dyrektor Departamentu

Transportu Drogowego Ministerstwa Komunikacji Litwy Romualdas Petravičius, tzw. przewozy fabryczne między Litwą a Polską oraz tranzytem przez ich terytoria będą realizowane bez zezwoleń ministerstwa transportu tych krajów. Ten tryb będzie stosowany w przypadku, jeśli ładunek wysłać i przewozić będzie ta sama osoba prawna.

Przewiduje się, że bez powyższych zezwoleń będą też

Konferencje prasowe

Najbardziej aktualne są sprawy finansowe

Tradycyjną konferencją prasową premiera rządu A. Šleževičiusa poprzedziła akcja programu pomocy rządowej ludziom niepełnosprawnym i starcom będącym w domach opieki rodzinnym wieloletnim, a także wychowującym sieroty. Między rejonami podzielnym autobusy przewożące do przewożenia inwalidów oraz mikroautobusy, w które planuje się zaopatrzyć 40 rodzin wieloletnich republik. Jak zaznaczył premier, 20 rodzin już korzysta z mikroautobusów.

Zasadniczo konferencję premier poświęcił aktualności, do których przede wszystkim zaliczył rozpowszechniającą się falę propagandy o dewaluacji lity i uwolnieniu lity od dolara. Jest to niczym nie uzasadnione gadanie — stwierdził premier. — W dobie obecnej Litwa dysponuje złotem i walutą, których wartość pozwala o trzecią część ponad wymaganą wartość pokryć litę.

Uwolnienie litę traktuje się nieczym różdżką czarodziejską, za pomocą której rozwiąże się wszystkie problemy. W rzeczywistości, jeżeli zmienić kurs dolara w stosunku do lity 1:5, mieszkańcy republik, którzy trzymają oszczędności w bankach straciłoby 450 mln Lt. Wygrybali natomiast na tym bankowcy, kredytytorzy. Przykładowo osoba posiadająca 10 mln Lt kredytów przy zmianie kursu, zostałaby "wsparta" o 2,5 mln Lt. Byłoby to korzystne też

bankowcom, pragnącym w ten sposób rozwiązać swoje problemy. Należy patrzeć, kto wnosi takie propozycje i dlaczego oraz co z tego wyniknie — zaznaczył kierownik rządu.

Do aktualii dnia premier zaliczył też intensywną pracę wspólnie z zagranicznymi ekspertami, którą się prowadzi celem zbadania i przedstawienia perspektywy dalszej działalności wszystkich banków litewskich. Zostanie ona przedstawiona w końcu przyszłego tygodnia.

Premier wolął nie komentować "delikatnej" sprawy dotyczącej pozycji prezydenta i partii rządzącej co do dyktanda ministra spraw wewnętrznych R. Vaitiekūna.

"Minister nie wręczył mi podania o swej dymisji, gdyż z powodu nawalu pracy" nie miał możliwości spotkać się i omówić wszystkie zagadnienia. — Jest to ważna sprawa, którą należy rozstrzygnąć bez emocji, po głębokim zbadaniu wszystkich "za i przeciw". Podczas konferencji premier zaznaczył, że bezpodstawnie są pogłoski, że za styczeń nie będą wypłacone emerytury. Według danych na 16 stycznia wpływy do "Sodry" wynoszą 129 mln Lt, są takie, jak i w poprzednim miesiącu i nieco mniejsze niż w listopadzie i październiku. —

(Dokończenie na str. 2)

Minister oświaty i nauki RL spotkał się z przedstawicielami Kongresu Polaków Litwy

Wczoraj minister oświaty i nauki RL Vladislavas Domarkas spotkał się z przedstawicielami rady programowej Kongresu Polaków Litwy. Obecni byli wiceminister Remigijus Motuzas i kierownik działu rejestrów ministerstwa Vytautas Burokas.

Poruszono temat jednego z głównych punktów programowych Kongresu Polaków Litwy — założenie Polskiej Szkoły Społecznej oraz Wyższej Szkoły Biznesu i Zarządzania. Mówiono o litewskich ustawach i normatywach, obowiązujących przy tworzeniu tego typu instytucji.

mogły jeździć pojazdy zarejestrowane w regionach przygranicznych — w rejonach olickim i mariampolskim oraz województwie suwalskim Polski.

Zasadniczo porozumienie o uproszczeniu trybu jazdy osiągnięte zostało w październiku ubiegłego roku na dwustronnej naradzie połączonej komisji przedstawicieli ministerstwa transportu obu krajów w Kłajpedzie.

Oprócz specjalistów transportu w spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Litwy i Polski, służby ochrony granicy i urzędów celnych. (BNS)

Minister V. Domarkas wyraził poparcie dla tych inicjatyw Kongresu Polaków Litwy.

Podczas spotkania poruszono również kwestię studiów wyższych dla absolwentów szkół polskich.

H.J.

Po drodze do NATO

Litwa zamierza zawrzeć porozumienie o statusie sił zbrojnych

Rząd Litwy postanowił zwrócić się do prezydenta, aby upoważnił nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej w Belgii, Królestwie Holandii i w Wielkim Księstwie Luksemburgu Dalius Kukeolisa do podpisania porozumienia między państwami NATO oraz innymi partnerami programu "Partnerstwo dla pokoju" w sprawie statusu ich sił zbrojnych oraz dodatkowego protokołu do tego porozumienia, informuje ELTA.

To porozumienie 19 czerwca 1951 r. zawarły wszystkie państwa NATO. Porozumienie ma na celu określenie statusu sił zbrojnych, skierowanych na służbę bądź manewry na terytorium innego kraju — uczestnika porozumienia.

Litwa, która coraz aktywniej uczestniczy w programie "Partnerstwo dla

pokoju", wysłała swych żołnierzy na manewry na terytorium państw NATO, również stanęła wobec konieczności określenia statusu statusu.

Zdaniem ministra ochrony kraju L. Linkevičiusa podpisanie takiego dokumentu oraz ratyfikacja ma wyjątkowo duże znaczenie dla integracji Litwy z NATO. Poza tym byłaby to pierwsza umowa prawna obowiązująca zarówno członków NATO, jak też partnerów programu "Partnerstwo dla pokoju".

ZNAD WILI
76-3408-8 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

ARDENA

Wytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.

Pekao

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Telfax 61-15-41, fax 223844

Akredytacja

Zmiana attache wojskowego Szwecji

Wczoraj w Ministerstwie Obrony Kraju akredytowany został nowy attache wojskowy Szwecji na Litwę płk lt. Erling Johansson.

Listy uwierzytelniające nowego dyplomaty przyjął minister Linas Linkevičius. Podziękował on również kończącemu swą misję attache wojskowego Szwecji płk Sorenowi Lindmanowi.

Trzeci przedstawiciel spraw wojskowych Szwecji na kraje bałtyckie E. Johansson, jak i jego poprzednik, rezydując będzie w Rydze. (BNS)

Sentencja dnia

Nie na to świecie nie trudniejszego nad szczerzość, a nie łatwiejszego nad pochlebstwo.

F. Dostojewski

Kalejdoskop wiadomości

Prezydent nadal będzie zmierzał do zdymisjonowania ministra spraw wewnętrznych

Prezydent Litwy nie zamierza zmieniać swojej decyzji i nadal będzie dążył do zdymisjonowania ministra spraw wewnętrznych Romasa Vaitiekūsa, o czym poinformowała w środę służba prasowa prezydenta.

Polska galeria zaprasza

W najbliższą sobotę, o godz. 17 w Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wilii" (ul. Bganytoja 2/4) nastąpi otwarcie wystawy fotografii, obrazującej działalność przeciwojennego Stowarzyszenia Wicęgowskiego. Wystawa przywodziła z Wrocławia, a inicjatorem jej zorganizowania jest tamtejszy oddział "Wspólnoty Polskiej" oraz historyk Aleksander Srebrakowski.

Galeria zaprasza wszystkich serdecznie na otwarcie wystawy.

Litwini i Polacy współzawodniczą w budowie swoich konsulatów w Kaliningradzie

Litwa współzawodniczy z Polską w Kaliningradzie, która szybko się buduje gmach swego konsulatu.

Codziennie do litewskiej służby konsularnej w Kaliningradzie w różnych sprawach zwraca się ponad 150 osób. Dzięki otwarciu nowego gmachu konsulat będzie mógł o wiele szybciej świadczyć usługi konsularne i inne. Obecnie Litwini dopiero są na zerowym etapie budowy swego konsulatu. Gmach ma być przekazany do użytku we wrześniu bądź październiku br.

Polska w budowie swego konsulatu posuwa się nieco dalej. Już rusną jego ściany. Gdy tylko polepszy się pogoda, polscy budowlani kontynuować będą prace. Otwarcie nowego gmachu konsulatu polskiego przewidziane jest na pierwszy kwartał przyszłego roku.

Wymiana towarowa z Finami — na 11 miejscu

Według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wśród głównych partnerów handlowych pod względem wymiany towarowej Litwini zajmują 11 miejsce. Na Litwie zarejestrowano 65 polskich przedsiębiorstw oraz 35 z udziałem kapitału fińskiego, których inwestycje zagraniczne stanowią 16,5 mln Lt, czyli 1,2 proc. ogółu inwestycji zagranicznych na Litwie.

Zarząd Sejmu wyasygnował 54 tys. Lt na wydatki komitetów

Zarząd Sejmu litewskiego wyasygnował dla komitetów i komisji parlamentu 54 tys. Lt, przeznaczonych w tym roku na finansowanie umów komitetów i komisji, opłat ekspertów, usług i wydatki gospodarcze.

Rząd udzielił gwarancji dla kredytu amerykańskiego
Rząd udzielił gwarancji amerykańskiej korporacji "Commodity Credit Corporation", udzielającej pożyczki 10 mln dolarów na potrzeby gospodarcze Litwy.

Pisarze obławiają się, że oderwanie władzy od obywateli osłabiło niebezpieczną granicę

Oświadczanie o sytuacji na Litwie agencji ELTA przekazał Zarząd Związku Pisarzy Litwy.

"Z ubolewaniem obserwujemy, jak na przestrzeni pięciu lat niepodległości władze litewskie wciąż się oddalają od swego narodu, nieogłębnie trwoniąc ten dorobek idealizmu i ofiarności, jaki zgromadzili ludzie na Szlaku Bałtyckim i pod wieżą telewizyjną", powiedziane jest w oświadczeniu.

Ambasador Finlandii w nowej rezydencji

Przed opuszczeniem Litwy prezydent Finlandii Martti Ahtisaari i jego żona Ewa wyjeżdżają do otwartu w Wilnie nowej rezydencji ambasadora Finlandii.

Dotychczas już przeszło cztery lata pracujący na Litwie nadwójczy i pełnomocnik ambasadora Finlandii Taisto Veikko Tolvanen miał wynajęte mieszkanie przy stoenkiej ulicy Suwalki, a obecnie przeniósł się do osobnego budynku przy ul. K. Kalinauska.

Administracji naczelnika powiatu wileńskiego — 17,25 mln Lt

Administracji naczelnika powiatu wileńskiego w celu doskonalenia pracy w rolnictwie przeznaczono na rok bieżący 17,25 mln Lt. Te środki postanowiono wykorzystać na dogład urządzeń melioracyjnych, ich rekonstrukcję i remont.

"Taurasy" zawędrują na Zachód

Przedsiębiorstwo "Šiaulių Tauro Televizoriai" ZSA, będące największą firmą spółki akcyjnej "Šiaulių Tauras" zawarło umowę z pewną duńską firmą handlową, która zakupi kilka tysięcy szwajcarskich telewizorów. Będą to aparaty nowego modelu, zaprojektowane przez konstruktorów spółki na podstawie technologicznej spółki "Philips".

Inwestorzy zagraniczni wzmacniają Bank Wileński

"Pogłoski na temat zawieszenia działalności Banku Wileńskiego nie są uzasadnione. Many obecnie na swym koncie 14 mln Lt" — stwierdził przewodniczący zarządu Banku Wileńskiego Julius Niedvaras na konferencji prasowej.

Przedstawiono nowych akcjonariuszy banku. Są to przedstawiciele czterech funduszy zagranicznych — "Nomura International plc", "Swedfund International AB", DEG oraz "Baltic Republics Fund Limited". Te fundusze nabyły absolutną większość akcji, gdy się ukazała nowa emisja akcji Banku Wileńskiego wartości 17 mln Lt.

Pieniądze dla hodowców buraków cukrowych

Cukrownie litewskie, zgodnie z kontraktem, zawartym z angielską firmą "ED F MAN", wyeksportowały do Uzbekistanu 10 tys. ton cukru. Za tę produkcję otrzymała walutę już wymienioną na litę i przelano na konto cukrowni. Otrzymałe pieniądze przede wszystkim przeznaczone zostaną na rozliczenie się z hodowcami buraków cukrowych za surowiec dostarczony w roku 1995.

Mikrobusy — zakładem opieki i rodzinom wielodzietnym

Wczoraj w gmachu rządu wręczono dokumenty o przekazanie zakupionych mikrobusów firmy "Hyundai" rodzinom wielodzietnym, zakładom opieki nad dziećmi i starcami, jak również niektórym instytucjom zdrowotnym dla dzieci. Łącznie przekazano 20 mikrobusów.

Granica trzeźwości kierowców — 0,4 promile

Rząd Litwy zatwierdził tryb ustalania stanu nietrzeźwości (opilstwa) bądź odurzenia kierowców środkami transportu i innych osób. Otóż maksymalna dopuszczalna koncentracja alkoholu we krwi badanych osób może stanowić 0,4 promili (w Anglii i Niemczech normą jest — 0,8, w Szwecji — 0,2 promili). W razie przekroczenia 0,4 promili badana osoba uznana zostanie za nietrzeźwą.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

Konferencje prasowe Najbardziej aktualne są sprawy finansowe

(Dokończcie ze str. 1)

Wypłata emerytur może być opóźniona o parę dni — powiedział A. Sietkiewicz, ale nie ma z tym dużego problemu, jak to starają się przedstawiać.

Premier ustosunkował się do odczytu "komitetu odzyskania wkładów", w której stwierdził, że jeżeli do 1 lutego nie zostanie wznowiona działalność banków "Litimpeks" i Litewskiego Innowacyjnego Banku Akcyjnego nastąpią "akcje nieposłuszeństwa", zastępując się terror wobec członków rządu, posłów na Sejm i członków ich rodzin.

Podkreślając, że w ten sposób nie da się rozwiązać problemów, premier stwierdził, że termin zwrotu wkładów i kolejność już zostały opracowane i w następnym tygodniu zostanie przedstawiony do Sejmu. Uwzględniając zdanie ekspertów Światowego Banku i Światowego Funduszu Walutowego będą podjęte kroki co do dalszej działalności czterech banków uległych kryzysowi.

Danuta DANOWSKA

Akcja Wyborcza Polaków w Litwie pozytywnie ocenia projekt ustawy o wspólnotach narodowych

Prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Jan Sienkiewicz pozytywnie ocenia projekt ustawy o wspólnotach narodowych, niemniej żądać do jego doskonalenia i publicznej dyskusji na ten temat. Dokument ten omawiany w Sejmie, jego zdaniem, musi być akceptowany zarówno przez mniejszości, którym udzieliłby dostatecznie praw, jak też przez większość, która zrozumiałaby, że nie daje on nadmiaru przywilejów mniejszościom. Prezes AWPL proponował w przyszłej ustawie skonkretyzować pojęcie mniejszości narodowej, ustalić, jaki procent powinna stanowić, by zdobyła pozwolenie na wyrażenie swego języka w życiu publicznym, w miejscach jej zwartego zamieszkania. J. Sienkiewicz proponował także określić możliwość mniejszości narodowych udziału w wyborach, bez stosowania 4-procentowej bariery.

Starosta frakcji Akcji Wyborczej Polaków w Wileńskiej Radzie Rejonowej Waldemar Tomaszewski proponował zapisać w ustawie o wspólnotach narodowych, że "instytucje państwowe powstrzymują się od działań, środków, które zmieniłybyby proporcję mieszkających w miejscach gęsto zaludnionych przez mniejszość narodową oraz które ograniczają ich prawa i wolności". Tam, gdzie mniejszość narodowa stanowi co najmniej 10 proc. mieszkańców, w imieniu swej

frakcji proponował nadanie jej językowi statusu języka mniejszości. W. Tomaszewski nie sprobował również w projekcie ustawy zakładać o prowadzeniu w szkołach mniejszości na rodzimych lekcjach geografii, historii w języku litewskim.

Starosta frakcji AWPL w Wileńskiej Radzie Rejonowej Tadeusz Filipowicz proponował zmianę nazwy ustawy o wspólnotach narodowych na ustawę o mniejszościach narodowych RL.

Posel na Sejm Ryszard Maciejkaniec w czwartek podczas konferencji prasowej zachęcał do niezłomności przy przyjęciu ustawy o wspólnotach narodowych. Uważał, że należy do niej włączyć poszczególne zakłady z literatury podjętych przez Litwę konwencji i umów międzynarodowych, w tym również z Traktatu między Rządem Litewskim a Rzeczpospolitą Polską. Przyznał, że zarówno na Litwie, jak też w Polsce, przykładowo, w 1995. uroczystością pamięci A. Baranauksa, są siły polityczne, które dzięki swym działaniom nie przyczyniają się do normalizacji stosunków między Litwinami a Polakami.

R. Ozolas twierdzi, że w kraju rozpoczął się zamach stanu

Na Litwie rozpoczyna się zamach stanu, który należy powstrzymać, uprzedza poseł, przewodniczący Związku Centrum Romualdas Ozolas.

W czwartek na konferencji prasowej powiedział on, że po tym, gdy prezydentowi Algirdasowi Brazauskasowi sprzeciwiła się frakcja DPPL, jasnym się stało, o jakim przewrocie jesteśmy mówili przewodniczący sejmowej komisji badania wykroczeń ekonomicznych Vytautas Jukša.

Zdaniem R. Ozolasa, obecnie decyduje na podejmowaniu prezydent i Sejm, gdyż frakcja DPPL solidaryzuje się z prezydentem, lecz z "twardym poparciem" grupującą ministrem spraw wewnętrznych".

Frakcja DPPL w środę opowiedziała się za pozostawieniem na stanowisku ministra spraw wewnętrznych Romana Vaitiekūsa, mimo że prezydent proponował mu rezygnację.

R. Ozolas twierdzi, że z braku ustawy, regulującej działalność systemu spraw wewnętrznych, ujawnia się centralizacja administracji. "Wszystko jest w rękach ministrów powiedział poseł stwierdzając, że komisarzy policji mogą działać tylko po otrzymaniu instrukcji.

Szef Związku Centrum odnotował również, że MSW reprezentuje interesy poszczególnych osób urzędowych. Jego zdaniem wyjątkowo silny wpływ ma "grupa szwajcarska, która osłaniają w Sejmie postawie szwajcarskiej".

Na pytanie, dlaczego taki wpływ mają Szwajcy, R. Ozolas odpowiedział, że się "toczy walka o sytuację strategiczną Szwajcy".

(BNS)

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Vilniaus bankas"	3.97	4.04	2.69	2.77	—	—
"Senamiesčio bankas"	3.96	4.03	2.70	2.83	0.75	0.88
"Lietuvos valių kom. bankas"	3.98	4.05	2.70	2.80	—	—
"Tauro bankas"	3.99	4.06	2.70	2.80	0.70	1.00
"Taupomasis bankas"	3.97	4.05	2.70	2.81	—	—
"Aurabankas"	3.98	4.06	2.70	2.79	0.70	0.90



Migawka wileńska

Fot. Robert Lewicki

Konkurs "Rzuć i zwyciężysz"

Jednego z siedmiu finalistów czeka podróż do papieża

Siedmiu zwycięzców — uczestników konkursu zrywających z paleniem "Rzuć i zwyciężysz" trafiło do finału. Poinformował o tym agencję ELTA przewodniczący jury tego konkursu, dyrektor Republikańskiego Centrum Zdrowia Zenonas Javtokas.

Konkursy dla zrzucających palenie, organizowane z inicjatywą Międzynarodowego Centrum Walki z Rakiem oraz innych organizacji odbywają się w wielu krajach Europy i Ameryki. Na Litwie taki konkurs odbywa się już po raz piąty. W międzynarodowym dniu walki z paleniem, obchodzonym w trzeci czwartek listopada, wszyscy zdecydowani porzucić palenie zapraszani są poinformować o tym — wypełnić odpowiednie ankiety i wysłać je do Centrum Zdrowia. Tym razem komisja konkursowa otrzymała 250 listów z 5 miast litewskich i 36 rejonów. Najwięcej uczestników konkursu zgłosiło się z Kowna — aż 51. Komisja po zapoznaniu się ze wszystkimi listami wybrała 215 prawidłowo wypełnionych ankiet. Spośród nich drogą losowania wyłoniono siedmiu uczestników finału.

Po sprawdzeniu, czy rzeczywiście nie palą, wszyscy w lutym zostaną zaproszeni do Wilna na finał konkursu. Jeden z siedmiu, który porzucił palenie, zdobędzie główną nagrodę konkursu — podróż do Rzymu do Ojca Świętego. Innym przypadną cenne nagrody sponsorów konkursu.

(ELTA)

Udokładnienie

Informacja pt. "Józef Zych: Litwa jest potrzebna Polsce..." ("K.W.", 13 stycznia br.) została podana przez agencję ELTA.

Powstaje sieć attache policji

W Wilnie pracuje pośrednik kryminologów Litwy i krajów północnych

W Wilnie rozpoczął pracę attache policji duński Mogens Bruhn, który pośredniczy również będzie we współpracy policyjnej Litwy z Szwecją, Norwegią, Finlandią oraz Islandią.

M. Bruhna, który w duńskiej policji kryminalnej pracował 20 lat, kierownictwu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy przedstawił ambaśadorowi Danii na Litwie Danielsen, po czym otrzymał informację MSW.

Nowy funkcjonariusz ma rangę dyplomaty i rezydować będzie w ambasadzie.

Jak poinformował korespondenta BNS dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MSW Olegas Skinderis, Dania jako pierwsza przysłała do Wilna swego strażnika. Policia litewska jak dotychczas była tylko pod opieką rezydującego w Rydze francuskiego kryminologa oraz pracującego w Kijowie przedstawiciela litewskiego.

Rząd duński zobowiązał nowego attache policji do zacieśniania dwu-

stronnych kontaktów instytucji policyjnych, pomocy w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów, jak też do pracy nad litewskimi celnikami i służbą graniczną.

Zdaniem O. Skinderisa należy też liczyć na osobiste doświadczenie M. Bruhna, który w swoim czasie walczył z bieżącymi narkotykami.

Pracownik MSW poinformował, że Litwa również zamierza tworzyć własną sieć przedstawicieli policji za granicą. Najpóźniej będą to pracownicy na Litwie oraz regularnie udający się za granicę funkcjonariusze.

Jak powiedział O. Skinderis, w każdym kraju działają narodowe biura Interpolu, ale informacje wymieniają tylko przez kanały łączności w ściśle ustalonym trybie.

"Tymczasem niedługo potrzebna jest pilna informacja bądź kontakt nieformalny", zaznaczył O. Skinderis. W związku z tym kierownicy systemów praworządności wielu krajów postanowili zakładać sieć attache policji.

(BNS)

Samobójstwo i prasa

Na Litwie człowiek jest nikim

Widomo, że prasa i inne środki przekazu odgrywa wielką rolę w formowaniu nawiązania społeczności do tego lub innego aspektu naszego życia. Nie obywa się bez rzeczy przykrych, wręcz tragicznych. Prasa litewska i nie tylko, pisze i o takich smutnych wydarzeniach jak samobójstwa. Czy jednak pisze prawdziwo, jak w ogóle należy pisać na ten temat?

Bardzo na czasie było spotkanie dziennikarzy z wiceprezydentem Litewskiej Asocjacji Socjologicznej dr Danutė Gailienė, która miała właśnie na celu chociażby częściowe uświadomienie dziennikarzy. Najpierw troche statystyki.

W porównaniu z 1991 rokiem w 1994 (dane są trochę przedwczesne) w "Lietuvos rytas" artykułów o samobójstwach było 26 razy więcej, w "Lietuvos aidas" — 18 razy, w "Respublika" — 20. Długo już jest wiadomo, że według ilości samobójstw Litwa produkuje w Europie. Dane statystyczne za 1995 rok wskazują, że liczba samobójstw wzrosła (konkretnie kilka razy jeszcze nie ma), w roku 1994 zanotowano około 1700 wypadków.

Wracając do tego, jak należy pisać na ten temat, pani Gailienė przedstawiła kilka rekomendacji. Po pierwsze, dziennikarzy powinien uświadamiać sobie, jak on sam ustosunkowuje się do samobójstwa. Od tego zależy, w jaki sposób napisze artykuł, widoczna w nim będzie jego postawa. Po drugie, należy czytać z pamięcią o tzw. efekcie limitacji. W Niemczech zaważono bowiem, że po obejrzeniu filmu o człowieku popełniającym samobójstwo wzrasta ilość samobójstw, szczególnie wśród młodzieży. Dziennikarz powinien pamiętać, że jeśli w takim artykule będą przedstawione momenty atrakcyjne dla czytelnika,

kryjne, a może nawet dokładne opisy sposobów "zejścia" z tego świata, może mieć to bardzo tragiczne skutki. Nie należy też gloryfikować czynów samobójstwa, nie wywyższać, ale też nie prymitywizować ("Zabił się z miłości..."). Nie starać się z tego robić sensacji. Należy unikać przedstawiania samobójstwa jednostronnie, prawie zawsze powodów jest więcej, nikomu nie wiadomo. Informacja o popełnionym samobójstwie powinna być prawdziwa, a nie takiego typu: "Podzielił na niego kłosek...". Pisać na ten temat należy zawsze podawać informację dla ludzi cierpiących na depresję lub mających inne problemy: gdzie mogą otrzymać pomoc. Właścicie na Litwie prawie nikt nie oferuje jej. Jest kilka anonimowych telefonów zaufania, najłatwiej też zwracać się do psychologów, psychiatrów w przychodniach. Na pytanie, dlaczego Litwa produkuje w Europie pod względem popełnianych samobójstw, pani Gailienė podkreśliła, że jedną z najważniejszych przyczyn są nie tyle trudności ekonomiczne, ile problemy natury moralnej. Na Litwie życie człowieka, sam człowiek nie stanowi żadnej wartości. Czuję się cały czas poniżany i niedowartościowany. Do zabójstw, grabieży i przemyślenia sukces jest niewybaczalnie spokojny. Samo społeczeństwo w stosunku do samobójstw jest passywnie, niekiedy nawet cyniczne. Kolejną przyczyną jest duża ilość na Litwie ludzi chorych na depresję oraz różnego rodzaju neurozy.

I jeszcze jeden smutny dla Litwy fakt: z sondaży przeprowadzonej w 24 krajach wśród dzieci — najwięcej dzieci zjadających się nieszczęśliwymi jest na Litwie.

17 stycznia o godz. 12 min. 30 również telefonowano do Słuchów. Sz. Konarskiego i oświadczone, że w szkole znajduje się bomba. Po sprawdzeniu nie znaleziono.

Na policjanta — z siekierą
17 stycznia o godz. 17 min. 30 do

Z Niemiec dla "Kuriera Wileńskiego" Polsko-niemiecki wieczór kołęd

Stalo się już tradycją, że w dniu święta Objawienia Pańskiego (6 stycznia — Trzech Króli) w kościele Ś. Bernharda, Bonn-Auerbach odbywa się polsko-niemiecki koncert kołód. Organizatorem tego spotkania jest organista tamtejszej parafii Jerzy Kukuła. Pan J. Kukuła mieszka od kilkunastu lat w Niemczech. Wśród znawców muzyki kościelnej w Polsce znany jest jako twórca, organizator i konferansjer znanego z bardzo wysokiego poziomu muzycznego i perfekcyjnych wykonawców dorocznego Festiwalu Piosenki Religijnej CANTATE DEO w Gliwicach. Z początkowo lokalnego znaczenia, "Festiwal" przetrwał się w imprezę o zasięgu ogólnopolskim. Zaś jego istotnym założeniem jest "oddzielenie sacrum od profanum — piosenki religijnej od świeckiej".

Jak doszło — pytam Jerzego Kukulę, do powstania w kościele Ś. Bernharda w Bonn niemiecko-polskiego wieczoru kołęd?

Nie wiem czy przypomnia pan sobie — odpowiada Jerzy Kukuła — gdy cztery lata temu występował w Niemczech polski chór "Resonans aus tuti"? Ten sam, który występował w ówczesnego prezidenta Richarda von Weizsäckera, a którego dyrygentem i założycielem był znany rok temu podczas tras koncertowej prof. Norbert Grzegrzorz Kroczyński. Byłem jednym z tych, którzy słuchali jego występów. Widziałem zachwyt i wzruszenie na twarzach słuchających koncertu polskiej muzyki w Bonn. Pomyślałem, że dobrze byłoby coś podobnego zrobić w parafii gdzie jestem organistą. Wybrałem do tego dzień Objawienia Pańskiego. I tak już od czterech lat w tym właśnie dniu kołód Ś. Bernharda rozbrzmiewa polskimi i niemieckimi kołędami. W tym są roku, jak pan widział, posunęliśmy się o krok dalej. Po występie dzieci z pastorałkami i kołędami niemieckimi, grupa wywodząca się z naszej społeczności parafialnej zaśpiewała kilka kołód niemieckich zaprzęgniętych kołędami angielskimi. Po czym zajął język polski zaśpiewali dziesięć kołód polskich, z których każda miała jedną zwrotkę przetłumaczoną na język niemiecki i była śpiewana przez wszystkich razem.

Ambasada RP polskim dzieciom

Nawiązując do ubiegłorocznych tradycji, Wydział Konsularny Ambasady RP, przy współpracy Polskiej Księgarni "Wawel" w Kolonii, zorganizował 14 stycznia br. noworoczną koncert dla dzieci polskich w Niemczech. Koncert odbył się w auli Kościelnego Gimnazjum — Rodenkirchen.

Ze specjalnie przygotowanymi na tę okazję koncertem wystąpiła popularna artystka estradowa Majka Jęzewska.

Arno GIESE

Weseling k. Bonn

mieszkańcy ul. Dariusza i Głębka w Wilnie przyszedł mł. inspektor 3 Komendy Policji T. Lapina. Celem wizyty było przesłuchanie mieszkającego tam A. Arlauskasa (ur. 1955 r.). W tym czasie A. Arlauskas spał, rozbudzony zaś — napadł na policjanta z siekierą. Napastnik został zatrzymany.

Poszedł i napłcił się
17 stycznia około godz. 20 z posterunku pogranicznego w Drusienikach zniknął policjant — kierowa K. Radzevicius, wraz z karabinem maszynowym i nabojami. Później znaleziono go, w stanie nietrzeźwego, we własnym mieszkaniu.

Przygotowała Irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy RESPUBLIKA

* "R. Vaitekūnas również nie słucha prezydenta" — pisze Audrius Bačiulis.

"Minister spraw wewnętrznych R. Vaitekūnas nie dotrzymał danego we wtorek prezydentowi A. Brazauskasowi słowa, że "natychmiast" wręczy podanie o dymisję, a premier A. Šleževičius i frakcja sejmowa DPPL poparły wczoraj stanowisko ministra.

R. Vaitekūnas wczoraj rano w wystąpieniu radiowym oświadczył, że nie składał żadnego podania o dymisję. Przemawiając do dziennikarzy na popołudniowym posiedzeniu frakcji DPPL zaprzeczył, że nie dotrzymał danego prezydentowi słowa i oskarżył prasę, że ta "napisała wiele nieprawdy" informując, że we wtorek prezydent zaproponował mu złożenie rezygnacji. R. Vaitekūnas kategorycznie odmówił wysłuchania przez dziennikarzy wtorkowego nagrania oświadczenia prezydenta. "Urażdzo — tłumaczył — że mam uzgodnić te sprawy z premerem, co jest zgodne z prawem". Tymczasem we wtorek, jak powiedział minister, premier nie miał czasu na spotkanie z nim, w związku z czym rozmowa została odroczona, ale i wczoraj "na rzeczową rozmowę" zabrakło im czasu.

Tymczasem wczoraj wieczorem służba prasowa prezydenta rozpowszechniała oficjalny komunikat, że we wtorek A. Brazauskas zaproponował R. Vaitekūnasowi złożenie rezygnacji. A. Brazauskas zaproponował taki krok. W komunikacie stwierdza się, że prezydent "nie zamierza zmieniać swego stanowiska mimo różnych wyrażanych ostatnio opinii".

Ołd wczoraj rano członkowie zarządu frakcji DPPL udali się do prezydenta z oświadczeniem, iż się nie zgadzają z jego zdaniem, że R. Vaitekūnas powinien się podać do dymisji. "Zarząd frakcji postanowił popierać ministra, aby ten nie składał podania o dymisję, a premiera — aby nie zgłaszał tej dymisji prezydentowi — powiedział dziennikarzom wicestarosta frakcji DPPL J. Karosius. — Usunięcie ministra nie posłużyłoby uregulowaniu obecnej sytuacji finansowej i bankowej".

Wczorajem podczas posiedzenia frakcji odpowiedzieli się za tym wszystkim z 49 uczestniczącymi członkami sejmowej frakcji DPPL. Parlamentarzyści DPPL wcielił zdanie prezydenta o R. Vaitekūnasie. Przed posiedzeniem R. Vaitekūnas zebrał się przy zarząd, z którym rozmawiał premier i minister spraw wewnętrznych. Prezydenta poparto tylko dwóch członków zarządu frakcji DPPL — wiceprzewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych A. Gričius i kanclerz Sejmu N. Germanas. Pierwszy z nich po skandalu w związku z władem A. Šleževičiusa w LAIB zawiązał swe członkostwo w partii, drugi odwiódł prezydenta z propozycją zdymisjonowania A. Šleževičiusa.

J. Karosius nie zgadza się jednak, że postępuje w ten sposób frakcja DPPL konfrontując z prezydentem, zapędzając go w "kozi róg". "Akceptujemy stanowisko prezydenta, a on akceptuje naszę" — powiedział J. Karosius. Nie sądzi on, aby to mogło przyczynić się do dalszego rozłamu frakcji DPPL.

Wczoraj prezydenta odwiedził również premier. Po spotkaniu zapytany, czy popiera stanowisko prezydenta w sprawie dymisji R. Vaitekūnas, A. Šleževičius odpowiedział: "Przed wszystkim należy rozstrzygnąć podstawową kwestię — premiera. Dopiero potem można omawiać problemy członków gabinetu".

Zaprzeczył jednak, jakoby wczoraj A. Brazauskas po raz kolejny proponował mu dymisję. "Prokuratura interesuje się rzekłemu moim nadużyciem stanowiska służbowego" — powiedział A. Šleževičius. — "Przed wszystkim ma być wyjaśniona ta historia". Z pomocą dokumentów zamierza on dowieść swojej niewinności.

Prezydent nie mógł powiedzieć, czy jego zdanie w sprawie ministra spraw wewnętrznych zgadza się z zdaniem premiera. "We wtorek w obecności R. Vaitekūnas'a zalecałem premierowi i powiedziałem, że zaproponowałem ministrowi rezygnację, że podanie złożę on premierowi, a premier wręczy mi wniosek o dymisję" — powiedział dziennikarzom A. Brazauskas. — "Dziś natomiast sprawa nabrała innego obrotu, znalazły się siły i podział zdań w tej kwestii, ale ja twarzę postawę przy swoim zdaniu".

Wczoraj A. Brazauskas nie mógł jeszcze powiedzieć, co pocinnie, jeśli R. Vaitekūnas nie złożą rezygnacji. Zgodnie z Konstytucją prezydent sam może zdymisjonować premiera, ale nie ministra.

"Nie wiem, co premier wam powiedział. Sądzę, że te wszystkie sprawy mają być rozstrzygnięte jednocześnie" — mówił prezydent. Zgodził się on, iż obecnie główną sprawą jest problem szefa rządu — "o premierze wszyscy wszystko wiedzą". Niemniej prezydent "jak na razie" nie sądzi, aby należało jednocześnie zdymisjonować i premiera, i ministra — "zobaczymy, jak się potoczą sprawy".

A. Brazauskas przypomniał, że pod koniec tego tygodnia ma na poszukiwanie mają być rozstrzygnięte istotne kwestie wzniesienia działalności banków, a R. Vaitekūnas będzie musiał przed Sejmem sprawozdanie.

Analogiczne stanowisko wyhuszył też starosta frakcji DPPL G. Kirklis: "Grunt to problemy banków, a zmiana działaczy rządowych jest obiektem drugoplanowym". Sądzi on, że frakcja uda się "znaleźć wspólny język" z prezydentem".

Lietuvos rytas

* "Prokuratura zaczeka na objaśnienia premiera" — dowiadujemy się z notatki Remigijusa Barauskasa: "Prokuratura Generalna jeszcze nie zdecydowała, czy wszczynać sprawę karną przeciwko premierowi Adolfasowi Šleževičiusowi.

Wczoraj Prokuratura Generalna otrzymała podanie premiera o stworzenie warunków dodatkowego przedstawienia niektórych danych oraz objaśnienia sprawy prowadzonych w Prokuraturze Generalnej badań okoliczności wycofania jego terminowych wkładów z LAIB oraz obciążenia ośdek. A. Šleževičius oświadczył również, że żyży spotkaniu z pracownikiem Prokuratury Generalnej badającym ten materiał.

Wczoraj rano prokurator generalny Vladas Nikitinas udali się do prezydenta Algirdasa Brazauskasa. Relakcja "Lietuvos rytas" wiadomo, że w gabinecie prezydenta była nowa o prowadzonych przez Prokuraturę Generalną śledztwie w sprawie terminowych wkładów premiera.

Po tym spotkaniu prokurator generalny V. Nikitinas rozpowszechnił oświadczenie prasowe, że ostateczna decyzja w sprawie faktów zgłoszonych w interpelacji posła Romualdas Ozolas zostanie podjęta "dopiero po zbudowaniu nowych okoliczności". Kiedy zostanie to zrobione, prokurator generalny nie poinformował.

Wczoraj ujął 15-dniowy termin, w ciągu którego Prokuratura Generalna musiała udzielić odpowiedzi na interpelację posła R. Ozolas, czy premier nadużywał stanowiska wyciągając terminowy wkład na dwa dni przed zawieszeniem działalności LAIB.

Prokuratura Generalna bardziej interesuje teraz przechowywanie na początku 1995 r. w LAIB wkład terminowy A. Šleževičiusa w wysokości 271 tys. 875 Lt. Premierowi płacono zań 30 proc. odsetek rocznych. Były to niemal dwukrotnie większe odsetki, niż otrzymywał w tym czasie zwykli właściciele oszczędności".

Polska

Czy grozi zamach stanu?

Niezmiernie wybuch bomby w Polsce reakcję wzbudził opublikowany w tygodniku "Wprost" artykuł, w którym się twierdzi, że nie tylko premier Józef Oleksy był agentem KGB. Dziennikarze Stanisław Janecki i Artur Witozsek twierdzą, że tak zwana "sprawa premiera" to załadowe szczyt góry lodowej. Zdaniem autorów publikacji, co najmniej czterech z obecnych przywódców socjaldemokracji polskiej związanych było z KGB. Podali tylko pseudonimy "Mimim" oraz "Kat". Dziennikarze twierdzą, że chodzi o osoby "zajmujące wysokie stanowiska w państwie". Dlatego, ich zdaniem, ambasada rosyjska płaciła za mieszkanie Władimira Alganowa w Warszawie aż 2 tys. dolarów miesięcznie? A dlatego, że jego sąsiadami byli wysokiej rangi politycy z partii socjaldemokratycznej — Aleksander Kwaśniewski, Józef Oleksy, Jerzy Smajdzkiński i Zbigniew Sobotka.

Zdaniem poszczególnych obserwatorów polskiej areny politycznej, można było oczekiwać podobnej publikacji. Jest to ciąg dalszy sprawy J. Oleksego. Po upływie miesiąca od jej wszczęcia i nie doczekaniu się należytego efektu rzucono nową "bombę". Niektórzy obserwatorzy twierdzą, że do tego przygotowanie się z pewnością i nieprzypadkowo nagle podali się do dymisji szef kontrwywiadu zarządu polskiego bezpieczeństwa płk Konstanty Miodowicz, generał Marian Zacharski.

Eksprezydent Lech Wałęsa, zamieszkały obecnie w Gdańsku, zaproponował zwołanie nowego "okrągłego stołu", przy którym miałyby zasiąść koalicja z opozycją. Zaproponował on, aby do stołu zaproszono około 20 najważniejszych ugrupowań politycznych — przedstawicieli koalicji, opozycji parlamentarnej i nieparlamentarnej. "Okrągłym stołem" mogłyby kierować prymas polskiego kościoła katolickiego kardynał Józef Glemp.

Gazeta socjaldemokratyczna "Trybuna", komentując te propozycje, pisze: Pociągający jest fakt, że L. Wałęsa troszczy się o sprawę Polski. Tymczasem scenariusz tzw. sprawy J. Oleksego przygotowany został z jego udziałem. Wątpić należy, czy były prezydent pozostanie tylko bezstronnym obserwatorem. Należy też wątpić w przyjęcie uchwały przy udziale L. Wałęsy. Świadczy o tym przykłady z lat 1989 i 1990.

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Porozumienie Centrum posuwają się jeszcze dalej. Jeśli się potwierdzą fakty, wymienione w tygodniku "Wprost", żądają rozwiązania partii socjaldemokratycznej w Polsce. Lider Ruchu Ryszard Czarnecki twierdzi, że "udział socjaldemokratów w rządzie szkodzi interesom państwa".

Natomiast dziennik katolicki "Słowo" twierdzi, że w ciągu dwóch najbliższych tygodni powinna nastąpić zmiana premiera, aczkolwiek sam premier za pośrednictwem swej rzecznicy Aleksandry Jakubowicz twierdzi, że nie zamierza składać rezygnacji.

W ciężkiej sytuacji znaleźli się partnerzy socjaldemokratów — Polskie Stronnictwo Ludowe. Niemal wszystkie prawicowe ugrupowania polityczne żądają, aby opuściła ona koalicję. Lider ludowców Waldemar Pawlak powiedział, że "żadnych kroków nie podejmie, zanim nie zostaną potwierdzone fakty, dotyczące premiera i socjaldemokratów".

Tymczasem prasa już przypomniała, w jakich przypadkach konstytucja pozwala na zmianę rządu oraz rozpisywanie wyborów do parlamentu.

Wśród całego tego chaosu, jaki zawałował polską arenę polityczną, najciekawsze jest to, że nikt nie rusza osoby Aleksandra Kwaśniewskiego. Ponadto prasa polska bardzo przychylnie naświetla jego wizytę w Brukseli oraz spotkania z kierownictwem UE i NATO.

170 żołnierzy sił pokojowych udało się do Bośni

Przeszło 170 żołnierzy polskich w środę i czwartek wyruszyło do Bośni, aby wziąć udział w misji pokojowej pod kierownictwem NATO.

Żołnierze tej misji należą do 16 batalionu 6 brygady desantowej. Pożegnali ich dowódcy Krakowskiego Okręgu Wojskowego gen. Zenon Bryk.

W tej grupie są przeważnie saperzy, lekarze i specjaliści łączności. Przygotują oni zaplecze dla kontyngentu WP, w którym będzie ponad 500 "członków bierzących". Przybędą one do rejonu Tuzy po 28 stycznia.

Wojewoda suwalski prosił prezydenta o opiekę nad euroregionem "Niemen"

Wojewoda suwalski poprosił prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego o patronat nad euroregionem "Niemen", obejmującym strefę graniczną Polski, Litwy, Białorusi i Kaliningradu. Poinformował o tym kierownik biura tego euroregionu Tadeusz Osinski.

Twierdzi on, że patronat prezydenta nadadłby projektowi euroregionu większą rangę.

Tworzenie euroregionu z czterema państwami "jest precedensem europejskim, torującym drogę dla większych tego rodzaju projektów", powiedział T. Osinski. Jego zdaniem euroregion "Niemen" w przyszłości może posłużyć rozprzestrzenianiu się na wschód idei jednolitości europejskiej.

Chorwacja

Skradziono komputery z danymi o naruszeniach praw człowieka

W Zagrzebiu z Centrum Praw Człowieka ONZ skradziono komputery z danymi o naruszeniach praw człowieka w Chorwacji, informuje przedstawicielka ONZ.

Kradzieży dokonano w nocy. Z centrum skradziono 4 komputery, w tym 2 przenośne, jak również kopie i dwa telefony.

Przypuszczalnie na dyskietkach komputerowych było około 90 proc. materiałów, gromadzonego od roku 1993. Przedstawiciele ONZ usiłują konkretnie wyjaśnić, jaką informację utracono.

Obserwatory praw człowieka ONZ گردadziili tu dane o różnych naruszeniach, włącznie z paleniem domów serbskich i rabunkiem po zeszłorocznym ataku Chorwatów, podczas którego odzyskano rejon zdobyty przez miejscowych Serbów.

Rosja

Rosyjskie siły zbrojne zniszczyły wieś Pierwomajskoje

Ogniem artyleryjskim w noc na czwartek Rosja całkowicie zniszczyła wieś Pierwomajskoje w Dagestanie, gdzie czeczeńscy terroryści przetrzymywali zakładników.

Po trwających trzy dni walkach dowódczo siły zbrojne Rosji oświadczyły, że nie ma nadziei na wyzwolenie pozostałych zakładników.

W czwartek rano grupa bojowników czeczeńskich usiłowała wywać się z okrzężenia, jednak im to się nie udało.

Jak podaje rosyjska agencja nowości Interfax, po napadnięciu Czeczeńców na rosyjski posterunek wojskowy w bitwie wzięło udział około 70 żołnierzy po obu stronach. Wkrótce Czeczeńcy byli zmuszeni do odwrotu. Wcześniej Interfax poinformował, że funkcjonariuszami wywiadu, że grupa bojowników czeczeńskich wydostała się ze wsi Pierwomajskoje w Dagestanie.

W późniejszej informacji Interfax nadmieniał, że kilku Czeczeńców zabito, inni wycofali się.

Służba Bezpieczeństwa Rosji doniosła, że w czwartek rano wyzwolono 42 zakładników ze 100. Na razie nie ma żadnych informacji o pozostałych 58 zakładnikach i stratach po stronie rosyjskiej.

Wcześniej agencja ITAR-TASS przekazała relacje świadków, w których się mówiło, że na ulicach Pierwomajskoje leży dużo trupów i rannych. Międzynarodowy Czerwony Krzyż apelował do obu walczących stron o ogłoszenie przynajmniej krótkotrwałego zawieszenia broni, by przysłać z ratunkiem rannym.

Sekretarz obrony USA Williams Perry oświadczył, że całkowicie usprawiedliwia rząd Rosji w podejmowaniu surowych środków przeciwko czeczeńskim powstańcom, jednak podkreślił, że nie aprobuje masowego ataku wsi Pierwomajskoje na całym frontie. Na konferencji prasowej powiedział, że Amerykanie wybrałyby "operację o chirurgicznej dokładności, a nie masowy cios".

Sekretarz obrony USA podkreślił, że rosyjskie siły zbrojne napotykały na "twardy orzech" i przynajmniej, że kapi-



tulacja przed czeczeńskimi bojownikami inspirowałaby ich do zagarnięcia większej liczby zakładników.

NA ZDJĘCIU: Rosjanie użyli przeciwko czeczeńskim bojownikom nie tylko systemu "Grad", śmigłowców, rakiet, ale również psów.

Fot. EPA-ELTA

W surguckim szpitalu zmarł terrorysta, który zagarnął autobus z robotnikami

W Surgucie bojownicy miejscowego oddziału specjalnego przeznaczenia zorganizowali pomyślną operację przeciwko terroryście, który zagarnął autobus z robotnikami. Jak poinformowali dzisiaj korespondenci ITAR-TASS prasowiczy Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych Rosji, wszystkich zakładników wyzwolono, żaden z nich nie ucierpiał. Terrorysta zmarł w szpitalu od odniesionych ran.

Według danych MSW Rosji, w środę o godz. 20 czasu moskiewskiego nieznany terrorysta, uzbrojony w

pistolet TT, kolo osiedla Riabnowka, w pobliżu Surgutu zagarnął autobus z 28 robotnikami. Zasiadł u steru, by móc "wylecieć w okolicie Kizlaru". O godz. 22 oddział specjalnego przeznaczenia przystąpił do szturmowania autobusu.

Komunista — przewodniczącym Dumy

48-letni Gienadij Sielezniew został przewodniczącym Dumy Państwowej Rosji. Na to stanowisko wysunął go frakcja Partii Komunistycznej FR. W Dumie pierwszej kadencji G. Sielezniew pełnił obowiązki wiceprzewodniczącego tej izby. W toku tajnego głosowania uzyskał on 231 głosów (minimum — 226 głosów).

Konkurentami G. Sielezniewa w walce o stanowisko speakera Dumy byli Iwan Rybkin, który uzyskał 150 głosów oraz Władimir Łukin, którego poparto 50 deputowanych.

Frakcja Partii Komunistycznej FR w Dumie zadolowana jest z rozpoczęcia zmian kadrowych w rządzie i w najbliższym czasie nie zamierza poruszać kwestii zaufania wobec gabinetu.

"Sądzimy, że rezygnacja Czubyśa, jak też oświadczenie przedynta o konieczności natychmiastowego wypłacenia wynagrodzenia za pracę emerytów są tendencjami dodatnimi i budzą nadzieję, że rząd i prezydent więcej uwagi zaczną poświęcać mieszkańcom kraju" — oświadczył Gienadij Sielezniew.

Turcja

Terroryści zgadzają się poddać

Popierający Czeczenie zbrojni terroryści, którzy zagarnęli turecki prom "Avrasya" zgadzają się poddać na pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu.

Poinformowali, że zgadzają się wypuścić dwustu zakładników, wśród których przeważają pasażerowie Rosjanie i poddać się, jeżeli pozwolą im na zorganizowanie konferencji prasowej.

Terroryści uzbrojeni w karabiny maszynowe, grozili wysadzeniem promu w cieśninie Bosfor w pobliżu Stambułu, jeżeli Rosjanie nie wypuszczą czeczeńskich powstańców ze wsi Pierwomajskoje.

Mawładi Udugow, minister informacji i prasy w rządzie Dżochara Dudajewa katęncję oświadczył, że

Dż. Dudajew bądź ktokolwiek z jego towarzyszy nie ma nic wspólnego z zagarnięciem promu "Avrasya". Powiedział, że "organizatorzy i wykonawcy tej akcji zapewne działali z własnej inicjatywy".

Mawładi Udugow odmówił skomentowania działań ludzi, którzy zagarnęli prom, motywując odmową tym, że nie ma wiarygodnej informacji.

Włochy

S. Berlusconi stanął przed sądem w sprawie korupcji

Były premier Włoch Berlusconi stanął przed sądem oskarżony o korupcję. 59-letni S. Berlusconi oskarżony został o łapówkę 240000 dolarów, którą jego koncern "Fininvest" w latach 1989-1991 dał policji podatkowej, aby uniknąć surowych rewizji. Oskarżony też został brat S. Berlusconiego Paolo oraz jeszcze 9 osób.

Były premier twierdzi, że nie wie nic o tych łapówkach, które, w jego przekonaniu, wydłuzili sami inspektorzy podatkowi. Zdaniem S. Berlusconiego, sądy sfałszykowały oskarżenia chcąc podważyć jego karierę polityczną.

Na sąd w Mediolanie, poza byłym premierem przybyło tylko troje pozostałych oskarżonych, w tym były inspektor podatkowy. Pozostałych sześciu, z Paolo Berlusconim oraz byłym doradcą podatkowym "Fininvest" włącznie, skorzystało z prawa nieuczestniczenia.

Niemcy

Pożar w Lubece

Zginęło co najmniej 9, a rannych jest około 50 osób w wyniku pożaru w hotelu w Lubece (Niemcy Północne), w którym mieszkali ludzie ubiegający się o azyl polityczny.

Wśród ofiar śmiertelnych jest troje dzieci. Aresztowano dwoje młodych ludzi, podejrzanych z spowodowanie pożaru, trzeci jest poszukiwany, informuje prokuratura Lubeckiej. Policja aresztowała podejrzanych w odległości 100 metrów od hotelu po upływie zaledwie 4 minut od wybuchu pożaru, co nastąpiło o godz. 4 rano. Szczegóły na temat aresztowanych nie są jeszcze znane. Strażacy twierdzą, że ogień wybuchł jednocześnie w kilku miejscach budynku. Stąd podejrzewają, że mogło to być podpalenie.

Agroserwis — z pomocą posiadaczom ziemi

W starostwie podborskim ponowili zalechone dwie spółki rolne, które miały dopomóc rolnikom w uprawie ziemi. Jesienią więc szli do mnie bez pieniędzy, a ja im powiedziałem: "Przepraszam, ale nie mam pieniędzy, żeby pomóc".

Wtedy starosta Michał Antropik. Pan Michał całe życie pracował w rolnictwie, nie miał nic do powiedzenia na temat podpisywania papierów i nadawania po mocy lokalnych władz. Po roku temu został starostą z miejsca przystąpił do realizacji swego pomysłu. Starostwo miało już ciągnąć, w miejscowej spółce wydzierżawiało dwa plugi i jesienną wszystkim chętnym zaoferowało działki. Ponadto okazano pomoc przy zwożeniu siana, drew. W starostwie jest autobus, który również świadczy różne usługi. A

jednak tego nie wystarcza. Starosta postanowił więc w ciągu zimy zorganizować agroserwis. Zwrócił się do rejonowego zarządu rolnego z prośbą o przydzielenie na ten cel 25 tys. zł pożyczki. Zarząd poparł jego prośbę i dopomógł szybko załatwić wszystkie sprawy. Dla agroserwisu nabyto już garaż. Ponadto kredyt przeznaczony jest na zakup plugów, kultywatorów, siewnika i innego inwentarza. Z 12 gospodarstw, które będą korzystały z usług agroserwisu, już zawarto umowy. M. Antropik jest przekonany, że wiosną klientów będzie ponad miarę. Według jego obliczeń kredyty dały się zwrócić pastwą za dwa lata, a może i szybciej. Dalej plany starosty — to dzierżawa 20-30 ha ziemi, uprawa na własne potrzeby roślin oraz zapoznanie w ich nasiona mieszkańców wsi.

Ostatnio w rejonie rozwiązano 10

z 40 spółek rolnych. W tej sytuacji zapewnił uprawę działek osobistych ludności wiejskiej tylko agroserwis — mówi gł. ekonomista zarządu rolnego Stanisław Bieńkiewicz. — Aby je utworzyć, potrzebne są kredyty. Rejon otrzymał 87 tys. zł. Jednakże z tego 54 tys. zabrali melioratorzy, którzy zamierzają znacznie rozszerzyć usługi dla ludności. 25 tys. przeznaczamy dla starostwa podborskiego. Na pozostałą resztę kredytów jest ponad 20 pretendentów. A więc znacznie więcej niż możemy zadowolić. Co prawda rząd ogłosił, że zamierza wysygnąć na agroserwis wiejskie 100 mln zł w skali republiki.

Widocznie łatwiej było zreorganizować rozpadające się spółki rolne w agroserwis, niż tworzyć je na pustym miejscu w nadziej na kredyty.

Piotr RYNGIEWICZ

Rejon socjalistyczny

W kręgu pieniędzy

"Litimpex" ma nadzieję przetrwać

Aktualnie na koncie banku "Litimpex" znajduje się 17 mln litów. Za te pieniądze bank ma zamiar kupić papier wartościowy. Od dnia ogłoszenia moratorium dłużnicy zwrócili bankowi już 7 mln litów. Kierownictwo banku ma nadzieję, że w pierwszym kwartale br. odzyska jeszcze 30 mln litów.

Prócz tego "Litimpex" otrzymał dwie solidne propozycje konkretnej pomocy. Pierwszą odezwali się bankowcy z Polski. Zaproponowali oni udzielenie kredytu, a także rozważają możliwość zakupu akcji tego banku. Drugim partnerem okazała się ewangelicka firma "Eurasco", która również proponuje udzielenie kredytu, jeśli tylko otrzyma gwarancję rządu.

Pracownicy banku także twierdzą, że pomagają już nieposzczególnym osobom, które chcą być klientami tego banku. Jeśli obietnice zostaną dotrzymane, możliwe, że "Litimpex" stanie na nogi. J.T.

Ceny na targowiskach w bieżącym tygodniu

	Rynek Kałwaryjski	Rynek Hale*
Schab	19-21 Lt	19-20 Lt
Szynka wieprzowa	15-16 Lt	14-16 Lt
Boczek wieprzowy	11-14 Lt	11-13 Lt
Cieciężna bez kości	15-16 Lt	15 Lt
Cieciężna z kością	10-11 Lt	10 Lt
Wątróbka wieprzowa	15-16 Lt	14-15 Lt
Wątróbka wołowa	9-10 Lt	9 Lt
Słonina	10-14 Lt	10-13 Lt
Wątróbka wieprzowa	6-7 Lt	6 Lt
Boczek wieprzowy	14 Lt	13-14 Lt
Kiebasa wiejska	14-17 Lt	14-16 Lt
Jajka	3,50-5 Lt	3,40-5 Lt
Śmietana 1 litr	8 Lt	7-8 Lt
Twaróg 1 kg	6 Lt	5-6 Lt
Ziemniaki 1 kg	1 Lt	1 Lt
Marchewka 1 kg	1-1,50 Lt	1-1,20 Lt

Przygotowała Jolita TRYK

Gospodarze na swoim

Janina i Marian Urbanowiczowie ze wsi Gudałina w rejonie szwyrkowie przejęli pięć lat, gdy tylko podjęto uchwałę o utworzeniu gospodarstw farmerskich —



szczęśliwie mijając rozdroże obrali dalszy kierunek samodzielnego gospodarowania. Zaczynali od uprawy 20 ha wydzierżawionej ziemi. Gdy nastąpiła prywatyzacja, kupili ją na własność. Kolejne 22 ha stanowi ojcowa pani Janiny.

Posiadają nie tylko podstawowy sprzęt techniczny niezbędny do uprawy gleby i zbioru plonów, ale, co najbardziej sobie cenią, trzecz synów garmących się do pracy na roli. Najstarszy Jarek jest absolwentem Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej, a także podplomowego studium Warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Dwaj młodsi: Lonek i Leszek jeszcze się uczą. Ale w razie potrzeby — wszyscy chętnie pomagają rodzicom.

Wielkie inicjatywy "gospodarze-

D. WOJTUSIAK

NA ZDJĘCIU: gospodarze na swoim — Janina i Marian Urbanowiczowie.

Fot. T. Wazniakiewicz

Przywróćcie nam łaski kozy

Kiedy Litwa słynęła jako "kraj mlekiem płynący", na wsi rzadko można było ujrzeć kozę. Rolnicy wolali trzymać krowy, tym bardziej, że ówczesne gospodarstwa rolne pomagały sprzętem technicznym i każdy mógł zaopatrzyć się w pasze na okres oborowego utrzymania. Kozę uważano raczej za zwierzęta ludzi ubogich. Ale ostatnimi laty coraz częściej można było ujrzeć pasące się kozy, i nie tylko w podmiejskich zagrodach. Chyba mieliby to oznaczać, że coraz więcej jest wśród mieszkańców wsi ubogich? Poniekąd owszem, ale przypuszczam, że coraz więcej zaczęło doceniać zalety tych zwierząt. Kozę szczególnie przydatną jest dla emerytów, którzy teraz w większości wypadków są zdani już wyłącznie na siebie i swoje siły. Bo tylko nieliczni mogą liczyć na pomoc spółek rolnych.

Każ twierdzić, że w okresie zimowego utrzymania kozy należy przygotować zaledwie czwartą część pasz potrzebnych dla chowu krowy. Mleka natomiast od czterech kóz można otrzymać więcej niż od jednej krowy. Przy tym kozy nabrały się bardziej wartościowe.

W ostatnich latach pogłowie krów w republice gwałtownie zmalało, a także produkcja mleka. Rzecz oczywista, że kozy, których teraz utrzymuje się około 12 tys. sztuk, nie zrobią przewrotu w produkcji mleka i mięsa. Hodowla tych zwierząt na szerszą skalę zwiększyłaby ich udział w ogólnej produkcji, a wielu rolników znalazłoby zatrudnienie i poprawę swych warunków życiowych. Szczególnie opłacalna hodowla może się okazać w pobliżu ośrodków rejonowych miast, które są rynkiem zbytu mleka.

Kozy — to mleko, puch i welna

Nasze warunki klimatyczne zapewniają hodowcom kóz dobre ich wyżywienie w lecie i nagromadzenie pasz na zimę. Kozę się trzymając w względzie na mleko, puch i welna. Są też kozy tzw. mieszane. Z "puchowych" najbardziej produktywnie kozy orenburskie (synonim orenburskie chusty) i dońskie. Ich puch jest bardzo cienki, miękkie, tojej najwyżej stosowany jest w dzianinach. Z kóz utrzymywanych na welno najbardziej jest znana rasa angorska. Użytkuje się ją na wół cienką, jednogatunkową o specyficznych właściwościach, elastyczną z odbitkami welny używaną w przemyśle dzianiarstwie.

Na Litwie hodowane są przeważnie miejscowe, mieszane kozy. Utrzymują je poszczególni mieszkańcy. I tylko nieliczni, jak np. E. Juravienė w rejonie rokiškis, J. Kijewicz w rejonie wileńskim zdecydowali się na hodowlę większej liczby tych zwierząt, tworząc podstawę do utworzenia koźszej ferm, na wzór istniejących w Polsce czy Bułgarii.

Kozy rasy mieszanej — gorkowskie, saaneńska (szwajcarska), francuska alpejska, biała szlachetna, niemiecka różna

się pod względem swej mleczności. Rekordowy udoj mleka za laktację kozy rasy francuskiej alpejskiej wynosi 2400 kg. Podczas, gdy koza rasy saaneńskiej ustanowiła rekord wydajności osiągając 3175 kg za 365 dni udoju.

Kozy hodowane w Polsce dają za laktację od 600 do 1000 kg mleka. Utrzymywane natomiast u nas średnio w ciągu siedmiu miesięcy dojenja dają po 300-500 kg mleka o zawartości tłuszczu 4-5 proc. (udój dzienny — 2-8 kg, w zależności od rasy). Są to płodne zwierzęta, od 100 kóz uzyskuje się średnio 150 kozłat. Okres laktacji u kóz (między kolejnymi okiżeniami) trwa od 270 do 300 dni. Z reguły jest on dłuższy u kóz starszych, i krótszy u młodszych. Decydującym warunkiem dłuższego trwania laktacji są racjonalne warunki utrzymania zwierząt. Największą wydajność osiągają one podczas 4-5 laktacji. Ekonomicznie nie opłaca się utrzymywać kóz dłużej niż do zakończenia 6-7 laktacji. Warto wiedzieć, że w miarę upływu okresu laktacji mleczność wzrasta, ale maleje zawartość w nim tłuszczu i białka. A następnie, kiedy wydajność maleje, podnosi się zawartość tych dwóch składników.

Badania wykazują, że miesiąc wykoitu wywiera wpływ na ilość udojonego mleka. Najbardziej zalecany czas wykoitu jest od stycznia do kwietnia.

Pasze decydują o wydajności

Kozy mogą żyć przy różnych odpadach, niepełnowartościowymi paszami, ale nie oznacza to, że mogą one stanowić wyłącznie podstawę ich żywienia. Aby uzyskać zdrowe potomstwo, wysoką produkcję mleka, musimy zapewnić zwierzętom potrzebną ilość składników pokarmowych. Toteż podobnie, jak w żywieniu innych zwierząt gospodarskich, musimy stosować pełnowartościowe pasze oraz różnorodnie dodatki paszowe. Nie zapominajmy, że 40-55 proc. efektu produkcyjnego zależy od rodzaju i ilości podawanych zwierzętom pasz.

Kozy, jak i inne typowe przeżuwacze — bydlę, owce potrzebują pasz soczystych: zielonek, kiszonek, okopowych; objętościowych: siano, słomy, suszu, a także ziarna zbóż. Prócz tego typową paszą tych zwierząt są łuski drzew, gałązki, pędy, chwasty, zioła, odpady spożywcze.

Ogromny wpływ na wydajność kóz mają warunki ich utrzymania. W naszych warunkach klimatycznych, większość roku spędzają one w budynkach. Nie powinny przebywać w pomieszczeniu z trzodą chlewną i kółmi, gdyż nie znoszą zapachu tych zwierząt. Nie wolno też umieszczać kurkonia nad koziami, ponieważ pasażerowie drobiu atakują kozy.

Pomieszczenie powinno być przestronne, suche i widne, zabezpieczone przed dużymi wahaniami temperatury. Pożądana temperatura w zimie ma być 10-15°C, a w czasie

mrozów nie powinna spadać poniżej 8°C.

Przy utrzymaniu kóz w boksiu na jedną sztukę przeznaczają się 2-3 m kw. kójca, na 3 sztuki — 4-5 m kw. Można je trzymać na wiewi lub wolnostanowiskowo w kójcach. Oddzielenie musi być utrzymywane kóz. Najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie w oddzielnym budynku uniemożliwiającym przeniesienie się zapachu kóz na kozy, a tym samym na mleko. Na zdrowie kóz i dobrą jakość mleka duży wpływ wywiera stała wymiana powietrza w pomieszczeniu. Szkodliwe jest duże zapalenie i wilgotność oraz duża koncentracja gazów, jak: dwutlenek węgla, amoniak i inne. Jednakże urządzenie wentylację nie zrównoważy przeciagów, gdyż dla zwierząt jest ono bardzo szkodliwe.

Odżywianie, ubiera i leczy

Żeby zachęcić do trzymania kóz, warto wymienić zalety, jakie posiada kozie mleko, któremu od dawna przypisuje się szczególne właściwości. Posiada ono nie tylko wartość odżywczą, ale też leczniczą. Odżywianie się dziećmi, ludzi dorosłych, starszych i rekonalescentów mlekiem kozim wywiera korzystniejszy wpływ na ich organizm, aniżeli mleko krowie. Bo tylko składem ilościowym mleko kozie zbliżone jest do krowiego, różni się natomiast składem chemicznym i budową poszczególnych podstawowych składników.

Tuszczy w mleku kozim występuje w postaci bardzo drobnych kuleczek (3 razy mniejszych niż w krowim) tworzących emulsję. Wynika stąd łatwość trawienia. Sprzyja temu również zawartość około 15 proc. (w krowim około 6 proc.) niskocząsteczkowych kwasów tłuszczowych jak np. kapronowy, kaprylowy i kaprynowy. To właśnie te kwasy, a szczególnie kaprynowy nadają mleku częściowo swoisty smak i zapach. Te jednak różnice smakowe i zapachowe w porównaniu z mlekiem krowim, nie są duże, aby mogły budzić uprzedzenie do jego spożycia. Jeżeli są one duże i przykre, to wynikają z innych przyczyn, a najczęściej z braku higieny w postępowaniu z mlekiem.

Zawartość aminokwasów w białku mleka koziego jest korzystna z punktu odżywiania dzieci. Przewod pokarmowy, który nie może poradzić sobie z białkiem mleka krowiego, skutecznie trawi białko koziego. Zawartość zaś składników mineralnych (makroelementów) w mleku kozim jest podobna do mleka krowiego. Znaczenie więcej jest tylko wapnia i fosforu, a mniej żelaza w mleku kozim. Toteż należy ono do produktów o bardzo wysokiej wartości odżywczej oraz słuszenie przypisuje mu się określone właściwości lecznicze. Poważne czynnikiach fichtowe donoszą bardzo często o przypadkach urazowania życia lub przywrócenia zdrowia dzieciom i osobom dorosłym.

A zatem trzymajmy kozy. Szczegółowe informacje co do możliwości ich nabycia można zasięgnąć u przewodniczącego Towarzystwa Hodowców Kóz Z. Jagelvičiusa, tel. nr 827 (kierunkowy) 75-87-55 lub I. Griniūnienė tel. 20-74-98.

Danuta DANOWSKA

Przyjaciele o Tadeuszu Wróblewskim

W KONCU ub. roku, w Wilnie odbyła się konferencja naukowa, poświęcona 70 rocznicy śmierci Tadeusza Wróblewskiego — znanego działacza społecznego i kulturalnego, adwokata i bibliofila, założyciela i fundatora biblioteki, nazwanej imieniem jego rodziców — Emili i Eustachego Wróblewskich. Działalność ta nosi nazwę Biblioteki Akademii Nauk RI.

Na imprezę tę przybyła z Krakowa dr medycyny Danuta Sadkowska, utrzymująca od wielu lat bardzo ścisły kontakt z naszym miastem, działająca społecznie w Krakowskim Towarzystwie Miłośników Wilna. Konferencja więc stała się okazją do kolejnego odwołania ułożonego na temat "Współczesności o Tadeuszu Wróblewskim". Wiadomości są poniekąd z "pierwszej ręki", bowiem pani Danuta jest córką Stanisława Sadkowskiego, usynowanego i wychowanego przez Tadeusza Wróblewskiego.

Ojciec pani Danuty zmarł w 1929

roku, podczas kuracji w Truskawcu, i został pochowany na Rosie, obok Tadeusza Wróblewskiego.

Pani Danuta, jak zazwyczaj, poddała wileńskim sładom swych rodziców i przybranego dziadka. W pierwszej kolej — odwołanie okazałego gmacza, chlaby Wilna — biblioteki, która stała się, a niechcący wileńskie, nazwy ją nadal imieniem Wróblewskich. Potem — Rossa, gdzie w miejscu wiecznego spoczynku Tadeusza Wróblewskiego znajduje się jeden z najokazalszych pomników tego cmentarza. Przerwała też w stanie niemal nienaruszonym kamienica, w której mieszkał: na rogu Skopówki i Uniwersyteckiej. Zajmował tam dwa połączone mieszkania na drugim piętrze, okna wychodziły na plac, na Skopówkę a także na dziedziniec.

Pani Danuta marzy, aby kiedykolwiek na domy tu znalazła się tablica, upamiętniająca imię zasłużonego wilenianina Tadeusza Wróblewskiego. O jego



wszehstronnej działalności, cytując opinie przyjaciół, mówiła właśnie na konferencji. Referat, z niektórymi skrótami, poniżej.

H. J.

W KAZDYM okresie życia miałyśmy towarzyszy pracy, przyjaciół i te przyjaźnie potrafią przetrwać przez całe życie. Tadeusz Wróblewski w ciągu swego długiego i pracowitego życia miał licznych towarzyszy i przyjaciół, którzy mu byli wierni przez długie lata. Jednym z kolegów i przyjaciół od czasu studiów w Petersburgu był adwokat Lednicki. Od powrotu do Wilna w 1890 r. gromadził się wokół Tadeusza Wróblewskiego wielu z jego przyjaciół i kolegów. Z nich około 1900 roku powstaje towarzystwo tzw. "Szubrawców". Na zebrania "Szubrawców" wstęp byłogłównym był wbroniony. Zachowywali się jednak ich relacje. Piszą one m. in. że w ich domach mówiło się o tym stało jako o odrębności wolnej i niezależnej myśli.

Celem towarzystwa (miejscem osobistych spotkań było, w okresie do I wojny światowej, mieszkanie mecenasa Tadeusza Wróblewskiego) było utrzymywanie stałego kontaktu i wymiany zdań między ludźmi najrozmaitszych przekonań; było ono również środkiem kształtowania się opinii publicznej. Stanowiło forum dyskusyjne i odegrało ogromną rolę w zachowaniu kultury polskiej na kresach wschodnich.

Powstawały żartobliwe wiersze o tych spotkaniach, pisane m. in. przez "Szubrawców": Jana Minkiewicza i Jana Kłota. Najbardziej charakterystyczne utworów. Pierwszy, autorstwa Minkiewicza, nosi tytuł "Gospoda pod rakaczem" (nazwa od stojącego na Placu Napoleona pomnika Murawiewa-Wiesziatki):



Tam, gdzie Skopówka wpada w objęcia Dworcowej,
Kędy Rakacz wciąż stoi pod policy okiem,
Tam, gdzie żyje tradycja Róży Gołębkiej
Stoi frontem do Placu, do Kurfiera bokiem Pałac...

... Na piętrze, co na Liwie trzecim nazywamy
Mieszka On — Któż go nie zna? Chyba ten, co nie chce Korwin

Chociaż słowny sam przez się, lecz sławniejszy jeszcze
Przez to, że Szubrawczykiem jest stróżem gospody...

... Spójrz! na ścianach gospody portretów szeregi,
Tych, co byli, są jeszcze i ci, co byćby chcieli.
Tu twarz młoda, tam męska, tu siwizny śniegi —
Inna zdawałoby się, jak panny w kapiełi goje!

Jest Puchar, godło zgoty, a władzy Łopata,
Kilka stołów, rząd krzesel, szaf parę i tyle —
W obrazie, na łopacie kędziarza Samara,
Szlachcic? biedak bez tyłka, więc może się mylę w barwie.

Raz na tydzień, w sobotę, serce męgłów godnych
Za te stoły biesiadne z powagą zasiada
Sposobem Chrystusowym karmi reszce głodnych
Gospodarz. Łap co przejdzie! — to jedyna rada gościu!...

Na 50-lecie urodzin Tadeusza Wróblewskiego znany adwokat a następnie rejent w Wilnie Jan Kłot, podpisujący się pseudonimem Sodahs Hajden stworzył długi wiersz pt. "Poetyckiego nie wzgardy aninusz Cny Tadeuszu". Oto fragment:

Chociaż półwieczny, adwokata ścieżka
Jeno w połowie ledwo Ci się łamie
Bo swada bujna zawsze w Tobie mieszka
I słowo w pełnej, a piękną brzmie gamie,
Prak swój nie tycho zawieszasz na kancie
O Palustranie!

Przeło w gościnnej gospodzie Rakacza
Oto się zeszły poważne senjory
I vir niejedną krzepszą się nadarza
Jumych junjorów widzę zastęp spory
Swej życzliwości niosą Ci dowody
Stróżu Gospody

W półwieczny z rokiem dzień isnienia Stęgo
Rzeknie niechybnie Sodahs ciska
Niechaj Cię drugo Twe Penaty strzegę
Miech! astralna niech Ci w krwi palca
I niechaj dziadka, co działał. Mo dano
Korwin u odmianną.

Mówiąc o przyjaciółch Tadeusza Wróblewskiego pragnę wymienić nazwiska pań, które od wielu lat były z nim zaprzyjaźnione i bardzo pomogły w pracy fundatorów biblioteki. To Pani Teresa Zarewska (1852-1939), naukowiczka francuskiego, która przez wiele lat pomagała w katalogowaniu księgozbioru. Podczas akademii, poświęconej Jej pamięci w 1939 r., dyrektor biblioteki Wróblewskich Burhardt powiedział: "Ję ręką sporządzone karty katalogo-

we są najpiękniejsze i najdokładniejsze".

W czasie I wojny światowej wielu spośród przyjaciół opuściło miasto, Ci którzy zostali zaczęli znów się gromadzić wokół Mecenas. Później nowa wileńska współpracowniczka pani Helena Drogoszyńska była pióra są biografii i artykuły w prasie ni. T. Wróblewskiego. Helena pracowała w bibliotece aż do wyjazdu z Wilna w 1945 r.

Chciałabym obecnie zacytować zdania kilku przyjaciół Tadeusza Wróblewskiego. Wśród nich byli i Polacy, i Litwini, i Białorusini. Żydzi. Zaczęły zdania od Olejskiej — Litwina, zaprzyjaźnionego na lat z Mecenasem. Wyповідаł się, że Tadeusz Wróblewski całe życie był obrońcą wszystkich uciskanych i prześladowanych. Białorusin Polakom obstarat za równoprawieniem wszystkich mieszkołkoto kraju, domagając się dla wszystkich jednakowych praw i wolności. Udziałem pomocy częstokroć bezinteresownie. Jak wspominała pani Stanisława — Białorusin, postępowal nicozym "kapłan prawdy". Innym Białorusinem z nim zaprzyjaźnionym był senator Bohdanowicz, który określał Wróblewskiego jako "kapłana sprawiedliwości", której wnieście służył całe życie.

Jednym z najdawniejszych kolegów, bo jeszcze ze studiów, jednocześnie wiernym przyjacielem był dr Jakub Wygodzki, który zresztą wszyscy uważali Tadeusza Wróblewskiego za jednego z najzdolniejszych i utalentowanych ludzi o wszechstronnych wykształceniu, w swojej działalności nigdy nie kierującym się osobnymi względami. Dostrzegł ponadto w p. Tadeuszu głęboki mityczny, co mogło tłumaczyć, że inni nie zawsze Go rozumieli. Przyjaciele narodowości żydowskiej podkreślali z uznaniem znajomość języka żydowskiego i kultury żydowskiej.

Do grona osób bliskich i od dawna zaprzyjaźnionych należał sędzia Jan Pibuski (brat Marszałka), który cenł rozległość wiedzy i zainteresowań Wróblewskiego, jego pasję kolekcjonerską i miłość do książki. Stąd utworzenie biblioteki, która miała być w zakresie publiczną dla wszystkich mieszkołkoto ziemi wileńskiej.

Ten ryż ukołchana książkę, tę pasję kolekcjonerską również podkreślał Stefan Rygiel, dyrektor Wileńskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, który nieraz dyskutował z Wróblewskim a jednocześnie współpracował z nim w Kole Bibliotekarzy i Bibliofilów.

Drugim prawnikiem — adwokatem od dawna współpracującym z Tadeuszem Wróblewskim był Witold Abramowicz. Cenił jego erudycję, talent krasomówcy. Wspominał, że wszystkie przemówienia i obrony były oparte na głębokich studiach i przemysłach. A często były to procesy związane z tajnym nauczaniem, organizacjami nielegalnymi, z oporem władzy.

Najbliższym przyjacielem Wróblewskiego był Ludwik Abramowicz, publicysta, redaktor "Przeglądu Wileńskiego". Przypominał, że na zjeździe ziemskich w Moskwie w 1905 roku dzięki przemówieniu Wróblewskiego problem autonomii Królestwa Polskiego stał się ponownie aktualny.

Wspomina o tym, jak Wróblewski ulegając namowom przyjaciół zgłosił swoją kandydaturę do III Dumy i w wyborach przegrał, bowiem stał się ofiarą kampanii wyborczej skierowanej przeciw Niemcu. Przegrana odczuł głęboko i od tego czasu nie wstąpił na żadną arenę polityczną, coraz bardziej się odosobnił. Ostatnie lata poświęcił wyłącznie swoim zbiorom, stał się powiększającym się i wymagającym opracowania. Od rana do późnej nocy mec. Wróblewski pracował. Lecz jeszcze w ostatnich latach wygłosił parę referatów na Zjeździe Prawników. Spotykał się on z wielkim uznaniem uczestników.

Mieszkanie Tadeusza Wróblewskiego było miejscem regularnych towarzyszy. Michał Sokolnicki pisze: "W swym bogatym i przepięknym cennym rzeczami mieszkaniu przyjmował On (T. Wróblewski) gości w bibliotece na czarnej kawie i chłodził wódkę nał z twarzą Słinska, gładząc długą brodę i pękając od czasu do czasu ze swą starszowiejską fajką". Helena Roner-Ochenkowska wspomina, że przychodziła często do Wróblewskiego po radę, po dobre słowo. Sugestynię opisywał jak wbiegała po schodach na trzecie piętro, zwykle z jakimś problemem do rozwiązania i słysząc powolny szloch kroków za drzwiami czekała na ich otwarcie i witały się uśmiechem Starego Przyjaciela. "W zamkniętym dusznym powietrzu biblioteki stał jakiś stęzły narkotyk działający ukojnie i uczący odwrętności od niksich spraw zewnętrznych i potęgujący siłę odporności". Nie wiele służyło, aby uspokoić się i wyjaśnić wszystkie problemy, z którymi się przyszło. Pani Helena wspomina ciekawie niedługo spotkaniu przy kawiarni w jednym z gabinetów tego obszernego mieszkania, w którym się znano spotykali powojenni przyjaciele, wysuchując Gospodara. Na stołach stały przypisy do kawy, około pokój wychodził na Plac Napoleona.

NA ZDJĘCIACH: autorka referatu p. Danuta Sadkowska, portret Tadeusza Wróblewskiego autorstwa znanego fotografa wileńskiego Alberta Swiękowskiego.

Fot. i repr. Tadeusz Ważniak

Dla tych, którzy pragną znać prawdziwe dzieje tej ziemi

UPIĘKSIENIEM i uroczymie naszymi łamów niejednokrotnie były w ciągu minionych kilku lat przedruki z "Wileńskich Rozmaitości" — czasopisma Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej — Oddział w Bydgoszczy. Poza tym niezwykle wysoko cenimy od dłuższego czasu zamieszczane w "Rozmaitościach" materiały, stanowiące bezcenny słownik biograficzny żołnierzy Armii Krajowej, związanych z terenami d. kresów Rzeczypospolitej.

Inna, cenna karta działalności tego czasopisma jest inicjatywa powołania do życia Biblioteki Wileńskich Rozmaitości TMW i ZW w Bydgoszczy. Tu szerokożony udział w stronę redaktora naczelnego, byłego wilenianina Jana Malinowskiego. Oto ukazało się już dziesiąte pozycje tej biblioteki. Ku przypomnieniu:

(seria A) — Antologia "Wiersze o Matce Boskiej Ostrobramskiej"; K. Iwanowski "Zapis dla syna"; T. Ginko "Wspomnienia z Kalugi"; Ks. K. Kucharski "Konsparyacyjny ruch niepodległościowy w Wilnie"; J. Brzozowski, St. Krasucki, J. Malinowski "Burza" na Kresach Wschodnich"; B. Gumowska "Opowieść o gen. broni Lucjanie Żeligowskim"; G. Malinowska "Pamiętnik kresowej nauczycielki". Seria B: J. F. Morełowski "Pokolenie Akowie"; M. Korejwo "Moje ścieżki partyzanczy"; K. Iwanowski "Wspomnienia z młodości na Kresach".

Dziś pokrocie o "Pamiętniku kresowej nauczycielki" (nb. zbieżność nazwiska z red. nac. "Rozmaitości" jest zupełnie przypadkowa). Jest to skromne dziełko, niemniej wartościowe z tego względu, bo dające fragmenty prawdzi-

wej historii Kresów powstaniowych, popowstańcowskich i pierwszych lat niepodległości. O wszystkim tym autorka pisze w oparciu o dzieje swojej liczącej rodziny. Grasylda Malinowska, podobnie zresztą jak cały ród szlachty ziemiaskiej, z którego się wywodziła, świeciła przykładem bezkompromisowych uczuć patriotycznych. I największym tego przejawem jest także potrzebna w tamtych czasach praca nauczycielska.

Od zapamiętania pamiętnik ten uratowała i do druku przygotowała Wanda z Dziewulskich Ginkowa. Nb., Grasylda Malinowska była ciotką żony prof. astronimii Władysława Dziewulskiego, rektora USB.

Faktycznie droga kresowej nauczycielki rozpoczyna się w Wilnie. Oto jak opisuje pierwsze spotkanie z mia-

stem: "Nareszcie wjeżdżamy do Wilna, do tego ukołchana miasta! Do tych słownych dziełciwstwa; marzamy, aby poznać Wilno, Warszawę i Kraków. Co za szczęście! Przecierałam oczy, aby się przekonać czy mam rzeczywisty przed sobą. Ja, biedna sierota, z pustą głową, a tylko z wyższymi dążeniami jestem w Wilnie, gdzie tyle pamiętek przeszłości, gdzie tyle piękna, że i krwi nasza ludzi zostawiło to sobie ślady...". Niestety, Wilno tamtych czasów nie okazało się zbyt życzliwym miastem dla dziewczynki, pełnej zapału i chęci uczenia tego, czym jej patriotyzm nie serce było przepełnione. Nie zrażona jednak, gdzie jeszcze lata poświęcała pracy pedagogicznej w różnych miejscowościach. Co prawda, później znów wróciła do Wilna.

... Nie jest to z całą pewnością ostatnia pozycja Biblioteki Wileńskich Rozmaitości. Te małe, bezpretensyjne książki jakże dużo zawierają w sobie ładunku patriotycznego i wiedzy o czasach minionych. W tym ich wartość.

H. J.

GRASYLDA MALINOWSKA

PIAMIENNIK
KRESOWEJ NAUCZYCIELKI
z lat 1833 - 1921





Teatr

* Opera. Dziś "Syfida". Jutro — "Lucja z Lammermoor". W niedzielę dla dzieci "Doktor Oboli", wieczorem "Trubadur".

* Akademicki Dramatyczny zaprezentuje jutro "Zaldokynę". W niedzielę dla dzieci "Momo", wieczorem "Sprzedawca deszczu".

* W Młodzieżowym — dziś "Dom lalek", jutro "Mewa", w niedzielę "Don Kichot".

* Propozycje Rosyjskiego Dramatycznego. Jutro dla dzieci "Piórko żurawia", w niedzielę "Ołowiany żołnierz", wieczorem "Medea".

* W "LAM" dziś "Pis i iluzja", w niedzielę "Lisica Królewna".

W Małej Salii — "Robot i muszka" (sobota), w niedzielę "Bajka o żółwiku".

Koncerty

* Dziś w Winiw sali Filharmonii wystąpi Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna, którą dyrygować będzie gość z Polski Andrzej Boryko. Solista Paweł Kowalski.

Jutro na Małej Scenie Filharmonii wileńskiej — koncert fortepianowy E. Janulevičiute, która zaprezentuje

utwory J.S. Bacha, W.A. Mozarta, F. Schuberta i in.

* Jutro na scenie Akademii Muzycznej trzeci koncert z cyklu "Wspieramy weteranów sceny". Wczoraj udział R. Maciute oraz B. Tamašauskas.

Wystawy

* Medale Vincasa Kisarauskasa do obejrzenia w Galerii Medall (Świętojańska 11).

* Pokaz poświęcony III zjazdowi Związku Fotografików Litwy ma miejsce w Galerii Fotograficznej (Stiklių 4).

* Malarstwo Jonasa Kazlauskasa do obejrzenia w galerii "Akademia" (Zamkova 44). Jednocześnie prezentowane tu są meble Vytautasa Kibildisa.

* Wystawa grafiki i malarstwa autorstwa Ramunasa Cepionisa zostanie dziś otwarta w galerii "Lietuvos Aldas" (Maironio 1).

* Kto nie zdążył obejrzeć rzeźb Juozasa Genoviciusa poświęconych tragicznym wydarzeniom Stycznia, może to jeszcze zrobić. Pokaz ma miejsce w galerii "Arka" (Ostrobramska 7).

H.G.

SPORT

KOSZYKÓWKA. Do zakończenia wspólnej fazy rozgrywek o Puchar Europy drużyny męskich pozostały dwie rundy. Po 8 kolejkach tabela grup wygląda tak (drużyna, wygrane, punkty):

GRUPA "A"	
"Žalgiris"	7 15
"Limoges"	5 13
"Taugres"	5 13
"Partizan"	3 11
"Herzliya"	2 10
"Sunair"	2 10

W najbliższy wtorek "Žalgiris" grać będzie na wyjeździe z "Limoges".

GRUPA "B"	
"Dynamo"	7 15
PAOK	6 14
"Zrinjevac"	5 13
"Kalev"	2 10
"Olimpia"	2 10
"Nobles"	2 10

* W meczu o klubowe mistrzostwo Europy hiszpańska "Barcelona" pokonała swych miejscowych rywali — "Real" z Madrytu — 94:82. Po tym zwycięstwie "Barcelona", w której gra Litwin A. Karnišovas (w tym spotkaniu zdobył on aż 29 pkt), przewodzi w grupie "B", mając na swym koncie 7 zwycięstw z 10 możliwych. W grupie "A" na czele tabeli znajduje się moskiewski CSKA — 7 zwycięstw w 9 spotkaniach.

* Podali się do dymiej trener V. Paškauskas i jego pomocnik R. Sargūnas, którzy dotychczas prowadzili drużynę "Utenabaski". Nowym trenerem został były zawodnik tej drużyny G. Leonavičius.

* W meczu zawodowej ligi NBA drużyna A. Sabonisa Portland Trail Blazers pokonała Denver Nuggets — 87:69. Litewski

koszykarz zdobył 15 pkt. i zrobił 15 zbiórek na tablicy.

TENIS. Na rozgrywkach w Melbourne otwartych mistrzostwach Australii z turnieju odpadli kolejni wysoko notowani zawodnicy — S. Edberg (Szwecja), A. Miedwiediew (Ukraina) i W. Fereira (RPA). Do niespodzianki doszło w turnieju kobiet. Rosjanka J. Lichowcewa wygrała z czwartą rakiętką świata M. Pierce — 6:4, 6:4.

SIATKÓWKA. W meczu drugiej rundy turnieju Ligi Mistrzów siatkarskiej AZS Częstochowa przegrał w Turcji z drużyną "Haidbank" — 1:3. W rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów warszawska "Legia" pokonała "Ezilibas" (Turcja) — 3:1.

NARCIARSTWO. W szwajcarskiej miejscowości Adelboden odbył się kolejny etap zawodów o Puchar Świata w narciarstwie alpejskim. W supergigancie po raz czwarty w tym sezonie zwyciężył M. von Gröden (Szwajcaria) i prowadził w łącznej klasyfikacji PS.

PIRKĄ NOŻNĄ. W Warszawie obradowali przedstawiciele drużyn narodowych, które trafiły do drugiej grupy eliminacyjnej mistrzostw świata 1998 r. Uchwalono terminarz spotkań. Eliminacje w tej grupie rozpoczną się 1 września meczem Mołdawia — Anglia. Polscy piłkarze w tym roku rozegrają dwa spotkania: Anglia — Polska (9 października) i Polska — Mołdawia (10 listopada). W przyszłym roku pierwszy mecz Polacy rozegrają na własnym terenie z Wochami 2 kwietnia.

* W turnieju o "Złoty Puchar CONCACAF", w którym grają drużyny Ameryki Północnej i Środkowej, drużyna USA pokonała Salvador — 2:0, a Gwatemalę wygrała z Saint Vincent i Grenadyn — 3:0. W półfinałach turnieju spotkają się: Brazylia — USA i Meksyk — Salvador.

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie.
złoto, platynę, pallad, srebro.
Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 56

JUBILERSKI SKŁEP "KORALAS"
Trakų g. 6, Vilnius, tel. 62 60 60
KORALAS
Pracujemy ze złota, srebra
Skupujemy złoto, platynę, pallad, srebro i biżuterię z brylantami.

W dowolnych ilościach SKUPUJEMY pierwotne i wtórne surowce mas plastycznych.
Vilnius, tel. 44-71-84; 72-08-81, do godz. 19.00; 72-06-43 — od godz. 19.00.
(Zam. 39)

VOZO KUPIE samochody
DAZ, Lada-Samara w dobrym stanie.
Vilnius, tel. 42-30-90.
(Zam. 54)

SPRZEDAJĘ 2-pokojowe mieszkanie na 3 piętrze z telefonem i garażem w Karolinach.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 65)

DROGO SPRZEDAM całkowicie wykończony dom w Pogirach.
Tel. 61-52-39.
(Zam. 66)

MONTUJEMY I SZKIMY metalowe ramy balkonowe oraz metalowe ciepłarnie.
Vilnius, tel. 47-07-25 od godz. 18.
(Zam. 72)

PIEZATKI
z gwarancją za godzinę
Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nowe plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)
Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")
Mylija

DO WOPY numeru
Mężczyzna wiada do taków ki.
— Pokaz rękę! — prosi kierowca. Zdziwiony pasażer pokazuje.
— Dobrze, jedziemy.
— A po co panu moja ręka?
— Spojrzajcie na linijczyja.
Długo.
— No to co z tego?
— A to, że mam zepsute hamulce.

Z okazji Srebrnych Godów
Zofii i Piotrowi GRIAZNOWYM
najserdeczniejsze życzenia: marzeń urzeczywistnienia, spoglądając w Niebo z pogodą doczekania Złotych Godów; z drogi obranej nie zbaczaj, kochać, cierpieć i przebaczać
— składają Regina, Danuta i Antoni
(Zam. 78)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI
Uwaga!
Codziennie
w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2058 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

POSZUKUJĘ PRACY stróża, dozorczy lub innej.
Zwracać się: Kajetan Trynkiewicz.
Vilnius, ul. Šv. Stepo 25 m. 16.
(Zam. 80)

SKŁEP JUBILERSKI najdrożej skupuje złoto, platynę, wyroby jubilerskie i wyroby z brylantami.
Al. Laisvės 40, Vilnius, tel. 42-13-81.
(Zam. 1701)

SPRZEDAM smołeński overlock.
Vilnius, tel. 45-80-58.
(Zam. 49-D)

SPRZEDAM drewniany dom.
Vilnius, tel. 45-80-58.
(Zam. 50-D)

WESELIŃ MZYKANCI.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 51-D)

SPRZEDAM maszynę do szycia "Czajka".
Tel. 45-80-58.
(Zam. 52-D)

SPRZEDAM siano.
Tel. 45-80-58.
(Zam. 53-D)

SKYKUJĘ DO EGZAMINÓW wstępnych z matematyki.
Vilnius, tel. 44-41-30.
(Zam. 53-D)

To miejsce czeka na Twoją reklamę

KALENDARZ 1996
* Piatek (19.1) jest 19 dniem 1996.
Do końca roku 347 dni.
* Znak Zodiaku — Koziorożca.
* Imieniny: Gildy, Henryka, Mariusza, Marty.
* Wschód Słońca — 8:31, zachód — 16:29. Długość dnia 7 godz. 58 min.

POGODA
Litewska Służba Hydrologiczna przewiduje na 19 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, opadów. Wiatr słaby. Temperatura 6 stopni mrozu.
W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 10, w dzień 4-9 stopni mrozu.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA "Spaude"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60.
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-44, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniński — 52-78-00.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmują się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 1114, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWOL